

Białorusko-rosyjskie manewry pod ukraińską granicą

2 grudnia 2021

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka poinformował w wywiadzie dla Ria Novosti, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy białoruscy i rosyjscy wojskowi przeprowadzą dwuetapowe ćwiczenia na granicy białorusko-ukraińskiej.

Wcześniej Ministerstwo Obrony Białorusi zwróciło uwagę na aktywność wojskową ze strony sąsiednich państw zachodnich i Ukrainy. Według resortu ich „ataki” na republikę są ostatnio szczególnie widoczne, co jest „bardzo niepokojące i denerwujące” dla strony białoruskiej. „Uzgodniliśmy z prezydentem Putinem, że w najbliższym czasie powinniśmy przeprowadzić wspólne ćwiczenia na południowej granicy, białorusko-ukraińskiej” – powiedział Łukaszenka.

Jak wyjaśnił, ćwiczenia te mają się odbyć „w dwóch etapach w ciągu najbliższych kilku miesięcy”. „Pierwszy etap, potem drugi etap za miesiąc. Na razie jeszcze opracowujemy plany, ale pierwszy etap na pewno odbędzie się zimą” – powiedział białoruski prezydent. Podkreślił, że „wszystko jest do tego przygotowane”.

Dodał również, że nie jest wykluczone zwiększenie liczącej obecnie 65 tysięcy żołnierzy białoruskiej armii o kolejne 5 tysięcy, jeśli będzie to konieczne dla „osłony południa”. „Teraz mamy 65 tysięcy, no, pewnie będziemy mieli 70 tysięcy, bo trzeba „przykryć” południe, żebyśmy mogli skończyć z południem” – powiedział prezydent Białorusi.

Komentując przeprowadzenie ćwiczeń wspólnie z Rosją, podkreślił, że nikt nie powinien się ich obawiać. „Niech się nie obawiają, (że) będziemy organizować takie ćwiczenia i wzmacniać tę flankę. Mam dzisiaj 65 tys. armię, najprawdopodobniej będziemy musieli mieć jeszcze 5 tys. (...)”

Będziemy działać w tym kierunku” – powiedział Łukaszenka.

Jednocześnie zaznaczył, że na razie Mińsk nie planuje znacznego zwiększenia liczebności sił zbrojnych. „Nie planujemy rozbudowy sił zbrojnych na Białorusi, dla nas są one wystarczające. Tutaj jest też kwestia ekonomiczna, to nie jest problem, żeby zwiększyć ich liczbę” – powiedział Łukaszenka.

W tym kontekście przypomniał również o wspólnym białorusko-rosyjskim regionalnym zgrupowaniu wojsk. „Mamy wspólne zgrupowanie Państwa Związkowego. To nie 70 tysięcy, ale tyle, ile trzeba. Jeśli nagle pojawi się konflikt, my, jako armia białoruska, wchodzimy w ten konflikt, w tę wojnę, to podciągają do nas jednostki pierwszego i drugiego szeregu Zachodniego Okręgu (Wojskowego) (Sił Zbrojnych Rosji – red.)” – wyjaśnił prezydent Białorusi.

Źródło: pl.SputnikNews.com